

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzay 31. (Tel. 175).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Cena
egzemplarza
pojedynczego

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

O organizację mieszczanństwa polskiego.

Lwów, 12. grudnia.

W ostatnim numerze „Zjednoczenia” zna dujem; taki wyjątek z mowy sejmowej p. s. a. Frostga:

„...doprowadziliśmy do tego, że na wiecie i konferencje, które odbywamy z przedstawicielami naszej ludności, przychodzą do nas także przedstawiciele stanu średniego polskiego, katolickiego i twierdzą wobec nas, że panowie nie bronią ich interesów, żądają od nas poparcia, bo widzą, że panowie o obowiązkach swych zapominają”.

A całe wyjątek z wiecu innego posła żydowskiego w D. Chobycu:

„Szczególnie licznie zjawili się chrześcijańscy rzemieślnicy”.

„Z „Zjednoczenia” stwierdza na podstawie tych i innych jeszcze danych z awisko, podkreślone już w jednym z art. kulów naszych o losach mieszczaństwa, że postulaty gospodarczo-stanowe są silniejsze od hasel politycznych, i konkluduje:

„Nie mogło to oczywiście pozostać bez wpływu na polskie drobniomieszczaństwo, na rdzennie polskich grajzlerników, sklepikarzy i rzemieślników. Ludzie ci znajdują się poniekąd w gorszym położeniu, aniżeli drobne mieszczaństwo żydowskie. ...Pozostali bez rzetelnego zastępstwa swych interesów w parlamencie. Gdy przychodzili z bolami swymi, skargami i krzywdami na zgromadzenia swoich posłów — wracali bezradni i rozczarowani do domu. Nie tedy dziwnego, że poczęli oni przychodzić na posiedzenia żydowskie”.

Przytoczone przez nas cytaty s. ciężkim oskarżeniem dla posłów polskich, dla tych którzy wyszedłszy głosami miast, rozwiązały natychmiast po otrzymaniu mandatów wszelkie stosunki z wyborcami. I dziś, jeśli przegladniemy te programy sejmowe, jeśli zsumujemy ilość i intensywność poselskich interwencji i zabiegów; dość możemy tylko do trzech wniosków:

albo mieszczaństwa polskiego niema w Polsce,

albo żyje ono w tak idyllicznych warunkach, że nie ma potrzeby zdobywania czegokolwiek i nie musi sięgać do obrony,

albo wreszcie — że „pozostało bez rzetelnego zastępstwa swych interesów w parlamencie”.

Bo o potrzebach mieszczaństwa polskiego w Sejmie, wśród tysiąca spraw wielkich i drobnych — nie mówi się wcale.

Wniosek trzeci jest słuszny: mieszczaństwo nie ma swych reprezentantów. Pozbawione jest obrońców i nie posiada dostępu do trybuny, której głos waży o prawach i ustawach. Mimo swej liczby swego znaczenia, tradycji i doniosłej roli w Polsce od odzanej, mimo najdemokratyczniejszej ustawy

Nowe rewelacje Trockiego.

DZIAŁALNOŚĆ ZINOWJEWY W ŚWIETLE „PRAWDY”. — NALEŻY PATRZEĆ NA JEGO PALCE. — P. TROCKI NAWRACA NA PRAWO, WYPIERA SIĘ JEDNAK AUTORSTWA ODEZWY.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej”).

Pogranicze sow., 12. grudnia.

Z Moskwy donoszą: Ogólna sensacja w kołach robotniczych i wojskowych wzbudziła nowa odezwa Trockiego, przedstawiająca wprost druzgoczający akt oskarżenia obecnego faktycznego dyktatora Rosji czerwonej i naczelnego organizatora i kierownika akcji rewolucyjnej na arenie międzynarodowej — Zinowjewa. Pomijając ciężkie zarzuty przeciwko Zinowjewowi z powodu jego działalności wewnętrznej (w kraju), Trocki z szczególną siłą podkreśla zbrodnie Zinowjewa w roli przewodniczącego „kominternu”, odkrywa przytem prawdziwe przyczyny i tło „gorliwości” Zinowjewa. Mianowicie „każda nowa próba zamachu komunistycznego zagranicą — twierdzi Trocki — doprowadza do masowych ofiar z pośród oszukanego przez „Komintern” proletariatu. Jedynie Zinowjewowi, który buduje swą karierę na krwi robotniczej, zamachy te przynoszą nowe miliony”. Trocki wobec tego domaga się przeprowadzenia natychmiastowej a ściślej rewizji rachunkowości wy-

datków „Kominternu”, jakoteż ustalenia stałej kontroli działalności podwładnych Zinowjewowi organów. Równocześnie odezwa ta, która, nawiasowo mówiąc, znajduje olbrzymie rozpowszechnienie, wysuwa cały szereg politycznych postulatów Trockiego i jego obozu. Miedzy in., Trocki żąda wznowienia w Rosji wolności słowa i zrzeszania się, rozszerzenia „Nepa” (wolnej polityki ekonomicznej) drogą przyciągnięcia kapitałów zagranicznych, co miałyby doprowadzić do zmniejszenia bezrobocia i potania produkcji itd.

Ciekawe, że Trocki, obawiając się jeszcze większych prześladowań w związku z ogłoszeniem tej odezwy, zawładomił „Komintern”, że „on nikomu nie dawał prawa przemawiania w jego imieniu”, czyli, że zaprzecza autorstwu tej charakterystycznej odezwy. Jednak, w poinformowanych kołach nie żywią żadnych wątpliwości co do „autorstwa” tych nader sensacyjnych rewelacji, ogłoszonych i szerzonych imieniem „poważnie chorego” Trockiego.

wyborczej znaleźli się faktycznie mieszczenie w położeniu warstwy, którą odsunięto od aktu wyborczego i tem samem od wszelkiego wpływu nie tylko na państwo, ale również na własne sprawy.

Ne chcemy przypominać błędów, które do takiego stanu doprowadziły. Nie chcemy wspominać łatwowierności z jaką zaufano okuczonym słówkom, ani braku przezorności z jakim los swój złożono w ręce ludzi, o których z góry można było powiedzieć, że z przyjętymi zobowiązaniami ich nie łączy. Lepiej jest sięgnąć do łzawicy doświadczeń i rzucić je awartość na ekran przyszłości.

Przyszłość ta musi usunąć wielki błąd przeszłości, owo chodzenie u em w serwach własnych, najżywniejszych. Nie mamy tu wyłącznie na myśli aktu wyborczego, spełnionego solidarnie i celowo. Jest to dopiero pierwszy krok i wcale nie najważniejszy. Solidarność musi być ciągła, trwalsza niż komitet i program wyborczy.

Posłowie socjalistyczni zajmują swą liczbą stosunkowo szczupłe miejsce w Sejmie. Ich głos jednak ich wpływy wielokrotnie są wyższe od siły liczebnej. Ich ruchliwość, ich gorliwość w obronie interesów robotniczych nie mogłaby być większa, choćby zajmowali po-

łowe Sejmu. Dlaczego? Nie tylko dlatego, że wybrano ludzi zdolnych i uczciwych. Przed wszystkim dlatego, ponieważ z nimi stoi zwarta, zorganizowana masa, która występom ich używa się i wobec której ci posłowie czują odpowiedzialność.

Oba te momenty ściśle się łą-

List z Warszawy.

ODCZYTY P. CZERNOWA. — NIEZNANY OFIARODAWCA NIEZNANEMU ŻOŁNIERZOWI. — POSEŁSTWO FRANCUSKIE AMBASADA ODWRÓT NOWACZYŃSKIEGO.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”).

Warszawa 8 grudnia.

Staraniem P. P. S. odbyło się ostatnio w Warszawie parę odczytów słynnego przywódcy eserów rosyjskich, p. Czernowa. Przewodnią i myślą była teza, że bolszewizm nie można uważać za urzeczywistnienie programu socjalistycznego: tak, zdaniem jego, mogą twierdzić tylko wiecznie niepoprawni burżuazyści. Niestety nie wszystkim obecnym na sali trafiły te wywody do przekonania. Jest rzeczą jasną, że bolszewizm rosyjski robi socjalizmowi nienajlepszą reklamę i że odżegnywanie się od niego jest dla socjalistów warunkiem istnienia. Z drugiej jednak strony trudno zamykać oczy na fakt, że po za sowieką

czą. Pierwszy daje oparcie moralne i materialne, daje efektywność i pewność, że żadne we wanie, rzucone w dół, nie zaginie bez echa. Moment drugi: poseł socjalistyczny wie, że ze sprawozdaniem poselskim nie stanie przed liczną grupą, ale z przed zorganizowaną i świadomą, że nie wolno mu przyjść z pustymi rękami lub oszukiwać. Bo wtedy „skończy się” on bezpowrotnie. Skutek: żarliwe, ząbione wzajemnie współdziałanie obu czynników, wyborców i wybranych.

Na tym małym przykładzie uwydatnia się decydująca w życiu społecznym rola organizacji, tego społecznego oddzielenia głosów ludzkich w potężne, wstrząsające uniwersum.

Pocóż zresztą uzasadniać pewnik, tak bezsprzeczny i poparty całą logiką dziejów, walk, zwycięstw i klęsk? Wśród zainteresowanych nie znajdzie się chyba ani jeden, któryby ważył się twierdzić, że sam dokona w więcej, niż rzesza ideowo bratnia, spięta łańcuchem alancji.

Wszystko jest rzeczą nie argumentacji, lecz wykonania. Od wykonania zależy wynik.

Do akcji wykonawczej należy wreszcie przystąpić. Rzucić na szalę czynu nie tylko bolesne i niewysłuchane skargi, ale również program polityczny, twórczy, ów sztandar, który skłania i podnosi ducha.

Niema w Polsce człowieka dobrej woli, któryby nie przyklasnął idei organizacji stanu mieszczańskiego, widząc w niej czynnik równowagi społecznej i sposób powrotu do życia aktywnego warstwy, której rozwój łączy się w dziejach z rozkwitem państwa i narodów.

zaborczą polityką zagraniczną, która — przyznajemy lojalnie — ma z ideałami socjalizmu to wspólne, cały system wewnętrznych rządów władców Moskwy, oparty na komunizmie i dyktando proletariatu, urzeczywistnia chyba w pełni postulaty socjalistyczne. Jeżeli bolszewicy postulaty te przeprowadzali krwawym terrorem, to dlatego, że rozumieli, iż liberalnym systemem Kereńskiego i Czernowa ich przeprowadzić nie zdołają i że wogóle żaden rząd rewolucyjny bez terroru utrzymać się nie potrafił dlatego, mimo wysiłków propagandy socjalistów różnego autoramentu, bolszewizm nie przesłanie być dla „burżujskiej” Europy i ca-

tego „zgnitego“ Zachodni odszajającym przykła em, do cze doprowadza real zac a eksperymen-tów utopji soc a stycznej.

O wiele prostszą drogą niż p. Czernow, tron i Europę przed za-razą sowiecką Nieznany Żołnier- polski, o którym jego Ojczyzna niemal zapomniała. Bo pod zas gdy w innych zwycięskich krajach uczczono go wspaniałymi grobami i pomnikami, u nas nie uczyniono tego. To też z radnym zdziwieniem ujrzała Warszawa parę dni temu o świecie piękną płytę z napisem „Niezanemu Żołnierzowi“, złożoną u stóp pomnika ks. Józefa. Bez krzyku i hałasu, bez komite-tów honorowych i... mowy prez Balińskiego, zajęła poprostu w nocy na plac Saski platforma samochodowa i zostawiwszy płytę, znikła. Nazajutrz gubiono się w tłumach co do osoby wielko- dusznego ofiarodawcy i łączono nawet ten fakt z równoczesnym przyjazdem pp Paderewskich, c- było mylnem. Dziś zagadka ta prze- stała już być zagadką a jest pu- bliczną tajemnicą, zachowywaną jeszcze pozornie, by usz nować intencje ofiarodawcy. Oby i lko rozbiórka S b ru, która uknę a oddawna w beznadzie nie martwym punkcie, jakna rychlej została prz- rowadzona — a grób Nieznane go Żołnierza znalazłby się na miejscu pomnika przemocy w samym sercu stolicy.

Owoce tego, co wywalczył Pol- ce Nieznany Żołnierz, zbieramy dziś w postaci formalnego uzna- nia przez zagranicę naszej Rzeczy- pospolitej jako mocarstwa. Wyr- azem tego zewnętrznym jest pod- niesienie poselstw polskiego w Paryżu i francuskiego w Warsza- wie do godności ambasad. I kiedy ambasador de Panafieu w świetnej asyście wojskowej zajął na Zam- ek królewski, gdzie go oczeki- wał p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu dygnitarzy, gdy przed- stawiciel Francji w świetnej me- wie przypomniat swoich poprzed- ników z czasów jagiellońskich — wówczas mimowoli stawała przed oczyma uczesników owa powra- cająca dziś może epoka zygmun- towska, kiedy to byliśmy najpo- tężniejszym mocarstwem na wscho- dzie Europy, do którego państwa zachodnie wysyłały uroczyste am- basady w ważnych misjach dypl-

Konsolidacja naszych długów w Anglii.

DŁUG W SUMIE PRZESZŁO 5 MILJ. FUNTÓW SZTERL. BĘDZIE ZAMORTYZOWANY W CIĄGU 15 LAT. — ZNIŻENIE STOPY PRO- CENTOWEJ Z 6 NA 5 PROC.

London, 11. grudnia. (Tel. G. L.) Pertraktacje z międzynarodowym komitetem długów (tak zwanych reliefowych (wynikających z akcji pomocy) w sprawie konsolidacji naszych długów, zostały szczęśli- wie zakończone. Wczoraj pos. Skir- munt i delegat Ministerstwa skarbu Woitkiewicz podpisali unowę na następujących warunkach ogól- nych: Dług w sumie przeszedł 5 mi-

lionów funtów będzie zamortyzo- wany w ciągu 15 lat. Stopa procentowa została obniżona z 6 na 5 proc., zaś zaległe odsetki za lata ubiegłe doliczono do kapitału. Ró- wnocześnie ułożono warunki kon- solidacji wszystkich innych zob- wiązań finansowych Rządu pol- skiego wobec rządu angielskiego, w sumie ogólnej około 5 milionów złotych.

Kto kieruje akcją dywersyjną w Polsce?

CENTRALA W BERLINIE Z PUŁK. UKRAIŃSKIM NA CZELE. — ŚRODKÓW FINANSOWYCH DOSTARCZAJĄ SOWIETY. KONTAKT Z PETRUSZEWICZEM.

Kraków, 11. grudnia. (Tel. G. L.) „Ill. Kur. Codz.“ dowiaduje się z dobrze poinformowanych kół ber- lińskich, że centrala akcji dywer- syjnej na kresach wschodnich znaj- duje się w Berlinie. Akcją tą kieruje b. pułk. ukraiński Konowalew, któ- ry przed pół rokiem przybył z Pra- gi do stolicy Prus. Konowalew stoi na czele ukraińsko-bolszewickiej

organizacji bojowej. Rozporządza on nieograniczonymi środkami, do- starczanymi mu przez sowiety. Nadto cieszy się poparciem niemie- ckich Hitlerowców. Rząd niemiecki ma być o tej akcji poinformowany, nie czyni jednak nic, aby jej zapo- biedz. Jak informuje dziennik kra- kowski Petruszewicz utrzymuje kontakt z tą organizacją.

matycznych. Piękna to więc była chwila i piękne budziła wspo- mnienia — tylko... wolelibyśmy, żeby równocześnie inny ambasa- dor francuski nie pracował w Mo- skwie nad przywróceniem Rosji do dawnego stanowiska wśród mocarstw...

Ale cóż znaczą te wszystkie doniosłe zdarzenia wobec faktu, który spadł na Warszawę i wstrzą- szał nią, jak grom z jasnego nieba? Nowaczyński rzucił dzie nikarstwo! Przeczytaliśmy w „Myśli niepod- ległej“, przeczytaliśmy w „War- sawiance“ — i niewierzylimy oczom. Jaki to, prasa warszawska bez Nowaczyńskiego? Toż to pira- tydy bez Slinksa, Nil bez krokody- la, Sejm bez Okonia! A jednak stało się. Nowaczyński pożegnał się w rzewnym artykule ze swymi wiłbicielami i z p. Ehrenbergiem, pocieszając ich, że to tylko

na pół roku. Nato pozwolił sobie „Robotnik“ wyrazić przypuszczenie, że po tym półrocznym okresie za- powie z anej pracy literackiej czy też snu zimowego, słynny publicy- sta obudzi się najniespodziewaniej w „Rzeczypospolitej“ p. Ko fan- tego... Chętnym to jednak uważać za bezpodstawną złośliwość, po- dobnie jak kawiarniane plotki kłujące o „Warszawiance“, z któ- re okieciu rzekomo uciekają już szczyry, że po Nowaczyńskim p- doбно coś i Makuszyński i t. d. i t. d. Ot, ludzie jak ludzie: nie mają co robić i ba a. Nie wierzmy temu jednak: dosyć już strapienia z tym strategicznym odwrotem Nowaczyńskiego, który w poże- gnalnym artykule ogłosił swój... austriacki komunikat.

Varsoviensis.

ROCZNICA ŚMIERCI NOBLA.

Sztokholm, 11. grudnia. (Tel. G. L.) Z okazji rocznicy śmierci Al- freda Nobla, złożyło poselstwo na jego grobie w imieniu Towarzystwa literatów i dziennikarzy w Warsza- wie wieniec z napisem: Alfredowi Noblowi w hołdzie Towarzystwo literatów i dziennikarzy w Warsza- wie.

CZY MOŻLIWE SĄ ZNIŻKI TARYFY KOLEJOWEJ?

Warszawa, 11 grudnia. (A. W.) Zainteresowany wynikami podjętej przez cukrowników akcji, mającej na celu obniżenie taryfy wywozo- wej na cukier, zwrócił się war- szawski „Merkury Polski“ do mia- rodajnych czynników w Minister- twie kolei żelaznych, gdzie poinfo- nowano go w sposób następujący: „Bez wyrównania budżetu ko- lejowego, przed przejściem z bilan- su pasywnego na aktywne, Mini- strstwo kolei żelaznych nie zam- ierza obniżyć żadnej taryfy, a więc i taryfy wywozowej na cukier. Obniżka, którą żądał cukrownicy nie wynosłaby więcej, jak około pół grosza na kilogramie. Dla kon- sumentów zysk mały, zresztą różnica wynika z obniżenia taryfy, po- szłaby do kieszeni eksportów ze stacją Min. kolei żelaznych. Co do ogrózek ze sirony cukrowników że transporty skierują na Szczecin z pominięciem Gdańsk, to je to argument śmieszny, gdyż i tak wi- kszość transportów idzie na Szczec- in, ze względu na mniejszą o- egłość od wielu cukrowni“.

KONGRES WŁOŚCIAN ŻYD. NA BIALORUSI.

Mińsk, 11. grudnia. (Tel. G. L.) Obradujący tu pierwszy białoruski kongres włościan żydowskich przy- jął rezolucję, wypowiedzianą się przeciwko sjonizmowi. Rezolucja wzywa żydów republiki sowieckiej, ażeby wykorzystali możliwości, które władze sowieckie dają im w kierunku uprawy ziemi. — Nadto przedstawiciel rządu białoruskiego złożył na kongresie zapewnienie, że oprócz trzech tysięcy dziesięcin ziemi, które zostały już oddane ży- dom, w ciągu 1925 roku oddane będą żydom dalsze 10.000 dziesięcin, a niebawem 21.000 dziesięcin, mi- mo, że na Białorusi panuje brak ziemi.

Feljeton „Gazety Lwów.“ z d. 13. XII. 1924

THEOPHILE GAUTIER. 7)

Dusze w odlocie.

(AVATAR).

(Ciąg dalszy.)

Śniadało się następnie u Don- nay'a — cygaro — przegląd dzien- ników — poczem, z butonią ude- korowaną po woli czy nie woli, przez którą z uroczych kwiecików, licznie stacjonujących tuż pod ka- wiarnią, wracałem do siebie na go- dzinkę siesty: o 3-ciej zajął mój powóz — i jazda do Cascini, Casci- ni florenckie — to analogia nasze- go lasku Bulońskiego z tą jednak różnicą, że wszystko tam z sobą znajome — rotunda zaś stanowi istny salon na wolnym powietrzu, w którym miejsce foteli i kanap za- imują grupujące się tam w półkole powozy wszelkiego kalibru. Strojne panie, wpół leżąc na poduszkach swoich wehikulów, przyjmują tam wizyty wielbicielei oraz sztykoców

i członków legacji, pragnących zło- żyć im hołd powinny — albo upra- gniony: Każdy z głową odkrytą staje na stopniu powozu, zamienia słów parę i odchodzi, żegnany chłodno lub łaskawie.

— Ale znasz pan zapewne lepiej odemnie, doktorze, tę istną giełdę światowości, funkcjonującą od 3-ciej do 5-tej popoł. w cieniu rozłoży- stych drzew, pod strómem napię- niejszego w świecie błękitu. Wszy- stko, co się „szanuje“, widzieć chce i być widzianem, uważa sobie za obowiązek jawić się codziennie w parku Cascini. Stosowałem się i ja do zwyczaju, wieczory zaś spędza- łem w którymś z licznych salonów znajomych, albo w Pergoli — o ile „dwa“ zasługiwała na uwagę.

— Uplynał mi w ten sposób jed- den z najmilszych w życiu miesie- cy: lecz dobro nigdy trwałem nie jest. Pewnego dnia ukazał się w Cascini zaprzag wspaniały: lśniący jak lustro, zdobny królewską nie- mal tarczą herbowa, niesiony nai-

rasowszą parą koni, jaką wyobrazić można sobie. Powoził niemi a la Daumont dżokej młodzieńki w obci- słych kmiotach z białej skóry łosio- wej i zielonej bluzie: brzozy uprę- ży, opony kół, raczki u drzwiczek — rzuciły w słońcu blaski pozłoci- ste: rwał oczy wszystkich ku sobie ten zaprzag przepyszny, który, za- toczywszy na piasku mistrzowską elipse, ustawił się w szeregu już czekających pojazdów. Nie przyby- wał pusty — naturalnie: lecz szyb- ki bieg jego dozwolił w pierwszej chwili rozróżnić zaledwie wazki ko- niuszek bucika, opartego o przednie siedzenie, fałd szerokiego okrycia i kragla tarczę parasolki, oszytej frendzlą jedwabną. Dopiero w chwili, gdy stanął w miejscu, zaś dama w nim siedząca, parasolkę zamknęła, ujrzałem kobietę nie- porównanej piękności. Byłem dnia tego konno — mogłem więc zbliżyć się natyle, żeby nie stracić żadnego szczegółu tego istnego arcydzieła rak Stwórcy. Nieznajoma była prze- śliczną blondynką, o modro-sele-

dynowych oczach i niezrównanej karnacji ciała.

— Fascynująca zjawia cudu tej piękności chwytala za oczy w pier- wszej chwili, podobnie jak dzieła wenecjańskiej szkoły, nietyle ry- sunkiem i linią, co kolorytem ośnie- wającym, mimo, że rysy twarzy subtelne były i czyste, niezem pro- fil antycznej Ramei.

— Jak Romeo, niepozorny Roza- lindy, gdy ujrzał Juliette, tak i ja, poczawszy od dnia tego, cisnąłem w kąt dawne miłości. Wróciła dawna biel kartom serca mego — zniknęły z nich wspomnienia, imio- na, nadzieje. Pojąć nie mogłem, jak były w stanie ciągnąć mnie jakim- kolwiek urokiem owe pospolite a- wanturki, owe związki przelotne, które są chlebem powszednim prze- ważnej części młodzieży, a które wyrzucałem teraz sobie, jak prze- niewierstwo i zdradę. Ów dzień pamiętny rozpoczął dla mnie nową erę życia.

(C. d. n.)

AMBASADOR SKRZYŃSKI U PAPIEŻA.

Rzym, 11. grudnia. (Tel. G. L.) Poseł Skrzyński wręczył Papieżowi na uroczystej audjencji listy uwierzytelniające go w charakterze ambasadora przy Stolicy Apostolskiej.

NOMINACJA NA GENERALÓW BRONI BĘDZIE PODPISANA.

Warszawa 12 grudnia. (Tel. G. L.) Według „Kurjera Porannego” wiadomość o niepodpisaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej nominacji generalów dywizji na generalów broni okazała się nieprawdziwa. Natomiast podpisanie tych nominacji zostało odroczone do czasu uchwalenia ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

KONFERENCJA W SPRAWIE UST. O NAJWYŻSZYCH WŁADZACH WOJSK.

Warszawa, 12 grudnia. (Tel. G. L.) Według informacji „Kurjera Polskiego” konferencja w sprawie rządowego projektu ustawy o najwyższych władzach wojskowych odbyła się wczoraj pod przewodnictwem premiera Grabskiego z udziałem marsz. Piłsudskiego, min. gen. Sikorskiego i marszałka Sejmu Raa'a, przyczem projekt rządowy nie doznał ważniejszych zmian.

WOJSKOWA WYCIĘCZKA NAUKOWA DO MAŁOPOLSKI WSCH.

(Telefonem od naszego korespondenta) Warszawa, 11 grudnia.

Na z rozkazanie władz wojskowych wyjeżdża do Lwowa i całego szeregu miejscowości wyścięzka naukowa w ilości około 10 osób kursu do szkolenia oficerów i saperów kolejowych.

P. K. P. JAKO PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE.

Warszawa, 11. grudnia. (Tel. G. L.) W odpowiedzi na interpelację poselską w sprawie niewyodrębnienia dotychczas kolei żelaznych w oddzielne przedsiębiorstwo państwowe, przesłał minister kolei na rece marszałka Sejmu wyjaśnienie oświadczające, że sprawa ta jest już od dawna przedmiotem rozważań i obecnie niezależnie od interpelacji wchodzi w ostateczne stadium załatwienia. Wniesiona bowiem zostanie w najbliższym czasie po ukończeniu międzyministerialnej konferencji prawnej na Radę ministrów do zatwierdzenia.

KONFERENCJA MAŁ. ENTENTY.

Bukareszt, 11. grudnia. (Tel. G. L.) Minist. Duca oświadczył przedstawicielom prasy, iż termin zwołania do Bukaresztu konferencji M. Ententy nie został jeszcze ustalony, a to ze względu na wybory w Jugosławii. Wobec tego wspomniana przez pisma data 15. stycznia nie jest ścisła.

MGLA W LONDYNIE.

Londyn, 11 grudnia. (Tel. G. L.) Miasto jest od 36 godzin pogrążone w ciemnej mgle. Od 50 lat nie było tak wielkiej i ciemnej mgły. Różnica między dniami a nocą znikła. Komunikacja odbywa się wśród największych trudności. Ruch okrętowy na Tamizie zupełnie ustał. Wydarzyły się liczne wypadki, między innymi zderzenie dwóch omnibusów, przyczem 16 osób odniosło rany. Ruch lotniczy na kontynent uległ przerwie. Główna była wczoraj zamknięta. Mgła jest tak gęsta, że widzialność sięga nawet do mieszkań. W Izbie gmin posłowie musieli być wprowadzeni przy świetle pochodni. Pod osłoną mgły dokonano licznych włamań i kradzieży.

Rząd domaga się nowych pełnomocnictw.**KONFERENCJA MIĘDZY MINISTRAMI.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. grudnia. (Z) Premier Grabski odbył wczoraj konferencję z kilkoma Ministrami w sprawie pełnomocnictw nadzwyczajnych, które wygasają dnia 1 stycznia 1925. Z kół rządowych korespondent Warszawy dowiadywa się, że rząd nie ubiega się o przedłużenie tych peł-

nomocnictw, natomiast nie jest wykluczone, że jeżeli okaże się potrzeba, rząd zwróci się do Sejmu o nadanie mu nowych pełnomocnictw, tym razem nie z zakresu gospodarczego, ale dotyczących bezpieczeństwa publicznego. Byłoby to tzw. pełnomocnictwa polityczne.

Konwent Seniorów.**PODZIAŁ PRZEWODNICTWA W KOMISJACH. — FERJE ŚWIĄTECZNE.**

Warszawa, 11. grudnia. (Tel. G. L.) Dziś popołudniu, pod przewodnictwem Marszałka Sejmu odbyło się posiedzenie Konwentu Seniorów. Na wstępie posiedzenia odczytano pismo Ministra sprawiedliwości w sprawie niewłaściwego zachowania się niektórych posłów interweniujących w sprawach sądowych. Konwent uznał pismo to za uzasadnione i postanowił rozstać się poszczególnym klubom poselskim. Następnie konwent załatwił sprawę nowego obsadzenia miejsc w komisjach sejmowych przy zastosowaniu systemu d'Hont'a. Przewodnictwo w ważniejszych komisjach przypadło następującym klubom: komisja wojsko-

wa Z. L. N., zagraniczna „Piast”, administracyjna „Wyzwolenie”, budżetowa Z. L. N., komunikacyjna Z. L. N., konstytucyjna Klub żyd., ochrony pracy CHD., oświatowa PPS., prawnicza PPS., przemysłowo-handlowa ZLN., reformy rolnej „Piast”, komisja rolna „Wyzwolenie”, komisja skarbową Klub ukr. Wreszcie Konwent uchwalił, że ferie rozpoczną się 19. b. m. i trwać będą do 12. stycznia 1925. O ileby do 19. grudnia nie uchwalono przewidywanego budżetu na I kwartał przyszłego roku, odbyłoby się ewent. posiedzenie Sejmu między św. Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem.

Z obrad Senatu.**ZMIANA STATUTU BANKU POLSKIEGO. — DARY Z ŁASKI. — OPLATY STEMPLOWE.**

Warszawa, 11. grudnia. (Tel. G. L.) Na wstępie posiedzenia sen. Szarski (Ch.-N.) przedstawił projekt ustawy o zmianie statutów Banku Polskiego. Senat zaaprobował jedynie zmianę tytułu nowej ustawy o zatwierdzaniu zmian w statucie Banku Polskiego, gdyż władze ustawodawcze zatwierdzają jedynie uchwały walnych zebrań akcjonariuszy. Przy sposobności referent poruszył kwestję polityki Banku Polskiego, który pod względem emisji prowadzi — zdaniem referenta — politykę prawdziwego sknera. Jednak nie należy przeceniać wysokości naszych zapasów dewiz, gdyż Austria, państwo o 6 milj. ludności, posiada większe zapasy dewiz, jak Polska ze swą 28 milj. ludnością. — Bank Polski mógłby udzielać większych kredytów, a chodzi przede wszystkim o kredyty sezonowe. Projekt ustawy przyjęto ze zmianą tytułu, a dalej przyjęto projekt ustawy o środkach ochronnych przeciw zarazie stałniczej.

Dalej przyjęto projekt noweli do ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości i projekt noweli o wydawaniu dziennika ustaw Rzeczypospolitej.

Następnie zabrał głos sen. Adelman (Ch.-D.), który imieniem komisji skarbowo-budżetowej przedłożył ustawę o przyznawaniu darów z łaski, wraz z rezolucją, wzywającą rząd, aby przyznane przez b. galicyjski Sejm krajowy dary z łaski dożywotnie wypłacano w wysokości zwaloryzowanej w myśl rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej, po przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych. Projekt ustawy i rezolucję przyjęto bez zmian.

Wreszcie przyjęto ustawę o opłatach stempłowych, które mają płać spółdzielnie, wraz z rezolucją, zwracającą uwagę rządowi, że wobec znacznych ulg, poczynionych dla spółdzielni, należałoby je wyjąć z pod tych ulg.

Następne posiedzenie w środę, 17. b. m.

Z komisji sejmowych.**PRZENIESIENIE FUNDACJI BAR. HIRSCHA Z AUSTRJI DO POLSKI. — KONWENCJA ARBITRAŻOWA POLSKO-AUSTRJACKA. — USTAWA O NAJWYŻSZYCH WŁADZACH WOJSKOWYCH. — SPRAWA ORGANIZACJI STRAŻY GRANICZNEJ. — PAŃSTWOWA GOSPODARKA SOLNA. — WYDAJNOŚĆ PRACY ROBOTNIKÓW SOLNYCH ZNACZNIE WZROSŁA.**

Warszawa, 11. grudnia. (Tel. G. L.) Sejmowa komisja spraw zagranicznych po wysłuchaniu referatu posła Reicha (Koło żyd.) w sprawie przeniesienia majątku fundacji barona Hirscha z Austrii do Polski, uchwaliła rezolucję wzywającą rząd do tego przeniesienia. — Następnie wysłuchała komisja referatu posła Raczkowskiego (ZLN.) o projekcie ustawy ratyfikującej konwencję ar-

bitrażową polsko-austriacką. Projekt powyższy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Po wyczerpaniu porządku dziennego poruszyli członkowie komisji szereg spraw ogólnych, wobec czego postanowiono na wniosek posła Raczkowskiego zwrócić się do ministra spraw zagran., aby przedstawił komisji ogólną sytuację polityczną, kwestję konferencji helsińskiejskiej, oraz

stan pertraktacji polsko-czeskich. Wreszcie na wniosek p. Dąbskiego (ZPSL) postanowiono odbyć posiedzenie połączonych komisji sejmowych, emigracyjnej i spraw zagran., celem omówienia zagadnień polskiej polityki emigracyjnej.

Sejmowa komisja wojskowa miała przystąpić dzisiaj do rozpatrywania projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych, wobec tego jednak, że Minister spraw wojskowych zawiadomił komisję, iż poprawki do tego projektu będzie mógł wnieść dopiero 12 b. m., sprawę tę zdjęto z porządku dziennego. Następnie dowódca ochrony pogranicza generał Minkiewicz wyjaśnił sprawę organizacji korpusu pogranicznego, jego działalność i potrzeby. Korpus ten liczy obecnie 10 batalionów pieszych i 10 szwadronów konnych, podczas gdy zapotrzebowano wynosi 30 batalionów i 30 szwadronów. Obecnie na jeden kilometr pogranicza przypada sześciu ludzi. Dają się już zauważać dodatnie rezultaty. Stan na pograniczu był tego rodzaju, że ludność nie odczuwała wprost istnienia granicy. Po objęciu służby przez korpus ochrony pogranicza na niewielkim odcinku, w ciągu zaledwie kilku dni, zatrzymano 105 przemytników, w których znaleziono również biblię agitacyjną wszelkiego rodzaju, różne odezwy rzekomych komitetów powstańców itd. Zatrzymanych przemytników odnotowano. Korpus ochrony tworzy się z żelnieży już szkolonych. Generał Minkiewicz zakomunikował również, że w czasie dokonywania objazdu mógł stwierdzić, iż stan oddziałów KOP. jest dobry, jak również i poziom wyszkolenia żołnierskiego i sprawności jest wyżej przedzielnego.

W obszernej dyskusji, która się wywiązała, podnosili poszczególni mówcy konieczność zwrócenia uwagi na stosowane nagród i odznak honorowych dla oficerów i szeregowych KOP.

Z kolei przeszła komisja do interpelacji i zapytań. Poseł Dubiel (Piast) zwrócił w związku z samobójstwem jednego z wyższych oficerów uwagę, że w niektórych dziedzinach służby w wojsku nie są normalne. Z ramienia ministerstwa spr. wojsk. udzielił odpowiedzi na zgłoszone zapytania pułk. Petrzycki, oświadczając m. j., że przy dostawie koców z Białegostoku istotnie wykryto nadużycia i że sprawę tę oddano prokuratorowi oraz, że ma być wydany rozkaz przypominający, iż oficerowie w stanie spoczynku nie mają prawa noszenia munduru.

Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa zajmowała się sprawą państwowej gospodarki solnej i omawiała program tej gospodarki. Obecny na posiedzeniu minister przemysłu i handlu Kiedron złożył sprawozdanie, z którego wynika, że produkcja soli w państwowych salinach w porównaniu z produkcją z czasów przedwojennych znacznie wzrosła i wyraża się dla salin małopolskich za rok 1923 ilością 229.000 ton, podczas gdy w r. 1912 ilość ta wynosiła 159.000 ton. Równocześnie wzrosła znacznie wydajność pracy robotników. Minister zaznaczył, że zmniejszyły się również własne koszty salin, oraz zakomunikował, że rada ministrów powzięła już decyzję co do rozszerzenia monopolu sprzedaży soli na cały obszar Rzeczypospolitej (dotychczas nie było tego monopolu w b. zaborze pruskim), oraz co do skoncentrowania całej gospodarki solnej, a więc zarówno eksploatacji, jak i sprzedaży soli w ministerstwie skarbu. Po przyniesieniu w imieniu ministra skarbu dyrektora Terczyńskiego rozwinęła się ożywiona dyskusja. Głównym jej zagadnieniem była sprawa, gdzie należy skoncentrować gospodarkę solną, czy w rękach ministra przemysłu i handlu, czy też ministra skarbu. W wyniku dyskusji, ponieważ odnośna decyzja rady ministrów nie została jeszcze zrealizowana,

komisja wyraziła pogląd w tej sprawie i na wniosek p. Bartla (ZPSL), oraz p. Wierzbickiego (ZLN.) przyjęła rezolucję: Wobec tego, że dalsze uzdrowienie i rozwój gospodarki solnej w Polsce zależy przedewszystkiem od racjonalnej eksploatacji bogactw solnych i zagadnienie to w porównaniu z zagadnieniem handlu solą jest dominujące, wzywa się rząd, aby całą gospodarkę solną ześrodkował w ministerstwie przemysłu i handlu, jako w ministerstwie fachowem. Następnie przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do rozszerzenia monopolu sprzedaży soli na obszar całego państwa, oraz wykonywania tego monopolu za pośrednictwem organów państwowych. Wreszcie przyjęto rezolucję p. Polakiewicza (ZPSL.), wzywającą do zrównania cen soli bydlęcej z cenami soli przemysłowej.

SOWIETY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO NOWYCH NAPADÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 12. grudnia. (Z.) Z rą kordonu sowieckiego przedostała się do Wilna wiadomość o przygotowaniach do dalszej akcji dywersyjnej na Kresach. Na ostatnim posiedzeniu czerezwyczajki w Mińsku postanowiono zwerbować 300 bandytów dla wzmożenia nowej akcji dywersyjnej. Jednocześnie czerezwyczajka uruchamia aparat agitacyjny w ilości 500 osób. Pewne dokumenty świadczą, że sowieccy agitatorzy mieli zamiar wykonać zamach dynamitowy na więzienie w Nowogródku i w Nieświeżu celem odbicia aresztowanych w Polsce bandytów.

WZMOŻONA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNA NA LITWIE.

Kowno, 11. grudnia. (Tel. G. L.) W ostatnich czasach dała się zauważyć na Litwie wzmożona działalność komunistyczna, która łączy z ostatnimi rozruchami komunistycznymi w Tallinie. W dzień wybuchu rozruchów w Tallinie rozrzucono w Kownie mnóstwo odezw protestujących przeciw zwalczaniu komunizmu w Estonii i wzywających do obalenia istniejącego na Litwie ustroju. Policja dokonała szeregu nowych rewizji i aresztowań.

ANGLIA ŻADA USUNIĘCIA SIĘ WOJSK PERSKICH Z OBSZARÓW NAFTOWYCH.

Paryż, 11. grudnia. (Tel. G. L.) Pisma tutejsze powtarzały za moskiewskimi pogłoskami, że Anglia wystosowała do rządu perskiego notę z żądaniem natychmiastowego wycofania wojsk perskich z obszarów naftowych, czyniąc rząd perski odpowiedzialnym za wszelkie uszkodzenia źródeł naftowych. Ten krok Anglii wywołał w Persji wielkie wzburzenie. Jak słychać 3 angielskie krążowniki zajęły do zatoki perskiej, a wojska angielskie gotowe są każdej chwili do wkroczenia w obszary naftowe.

NIEUDANE ZABIEGI BOLSZEVIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 12. grudnia. (Z.) Przed kilku dniami bolszewicy zwrócili się do banku Braci Rotszyldów w Paryżu, z propozycją złożenia tam na rachunek sowieckiego Towarzystwa handlowego sumy 1.800 tys. dolarów. Bolszewicy pragnęli tem wywołać efekt, który jest im potrzebny do nawiązania kontaktu stałego z Rotszyldami. Bank Rotszyldów odmówił, a efekt spalił tem samym na panewce.

Herriot zachwiany?

EWENTUALNY NA STEPCE BRIAND.

Wiedeń, 11. grudnia. (Tel. G. L.) Według doniesień dziennika „Abend”, w kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że stworzenie gabinetu prawicowego w Niemczech

ciągnęłoby także za sobą upadek ministerjum Herriota. W takim razie Briand prawdopodobnie objąłby ster rządów.

Dymisja Marxa nastąpi w przyszłym tygodniu.

DR. MARX NIE WCHODZI WIĘCEJ W RACHUBĘ — NOWI KANDYDACI.

Berlin, 11. grudnia. (Tel. G. L.) Rada ministrów postanowiła złożyć na ręce prezydenta Rzeszy dymisję gabinetu w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Berlin, 11. grudnia. (Tel. G. L.) Rokowania w sprawie utworzenia rządu idą już w kierunku określonym. W każdym razie dr. Marx nie wchodzi już więcej w rachubę. Jako kandydatów na kanclerstwo wymieniają Stresemanna, Hergta

lub Lerchenfelda. Zarząd niem. partji ludowej oświadczył się za rządem prawicowym. „Deutsche Ztg.” dowiaduje się, że Niemiec narodowcy żądają dla siebie 5 tek ministerjalnych między innymi kanclerstwa oraz teki spraw zagranicznych, skarbu i Reichswaldy. W Prusiech domagają się na 8 tek ministerjalnych 4 tek, między innymi prezydium i spraw wewnętrznych.

Z Ligi Narodów.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI INWESTYGACYJNEJ. — PRZEDŁUŻENIE MANDATU WYSOKIEGO KOM. LIGI NAR. W GDAŃSKU — SPRAWA WYDALANIA Z POLSKI OBYWATELI GDAŃSKICH

Rzym 11. grudnia. (Tel. G. L.) Narady prywatne w sprawie mianowania przewodniczącego komisji inwestygacyjnej nie doprowadziły do rezultatu. Prawdopodobnie podczas obecnej sesji nie będzie powzięta decyzja co do osoby przewodniczącego.

Rzym, 11. grudnia. (Tel. G. L.) Rada Ligi Narodów powzięła na dzisiejszym posiedzeniu decyzję w sprawie przedłużenia mandatu wy-

sokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Mac Donnela jeszcze na jeden rok.

Rzym, 11. grudnia. (Tel. G. L.) Jedną z ważniejszych spraw, które wejdą na porządek dzienny obecnej sesji Rady Ligi Narodów będzie sprawa wydalania z Polski obywateli gdańskich, gdy zagrażają bezpośrednio bezpieczeństwu Polski. Większość spraw gdańskich będzie rozważana w piątek.

SILY MORSKIE ANGLJI, AMERYKI I JAPONJI.

Waszyngton, 11. grudnia. (Tel. G. L.) Sekretarz stanu do spraw marynarki wystąpił w komisji morskiej kongresu z programem, wedle którego siły morskie Anglii, Stanów Zjedn. i Japonii wyrażałyby się w stosunku 5:5:3, jak to przewiduje traktat o ograniczeniu zbrojeń morskich.

ZASWIADCZENIA WALUTOWE A WAGA PRZESYŁEK ZAGRANICZNYCH.

Lwów, 11 grudnia.
Stwierdzono, że nadawcy przesyłek towarowych, przeznaczonych za granicę, wystawiając o zaświadczenie walutowe, nie troszczą się częstokroć o wagę przesyłek, która w licznych wypadkach jest znacznie większą niż waga podana w zaświadczeniu. W nasęps wie tego u zedy celu zatrzymują dotyczące przesyłki aż do nadejścia uzupełniających zaświadczeń walutowych, oczywiście ze szkodą dla stron. Nadawcy w nni więc baczyć na to, by waga przesyłek zagranicznych odpowiadała wadze, podanej w zaświadczeniu walutowem. Wedle rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, Depart. Cel, z 6 października b. r. dopuszczalne przekroczenie wagi może wynosić najwyżej 2%.

OGRANICZENIA PRZEWOZOWE Z NIEMCAMI ZNIESIONE.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”)
Bar in 11. gru; n a.

Wszelkie ograniczenia przewozowe w komunikacji towarowej ze stacjami kolejowymi Rzeszy niemieckiej, które stały w związku z okupacją Ruhr, zostały zniesione.

Kronika telegraficzna.

11. bm. wybrany został nowy prezydent Związku szwajcarskiego na rok 1925 w osobie szefa departamentu finansowego p. Musy.

— Zaglul Pasza zachorował na zapalenie płuc. Stan chorego bardzo poważny.

— Dnia 11. bm. rozpoczyna się w Kijpedzie proces przeciw uczestnikom zamachu kijpedzkiego. Proces odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

SPORT.

I. WIECZÓR DYSKUSYJNY KOŁA DZIENNIKARZY SPORTOWYCH

Lwów, 12. grudnia.
Drugi wieczór dyskusyjny Koła Dziennikarzy Sportowych, stał pod znakiem „zmierech piłki nożnej”, oferowanego przez p. Markheima, a rodstawie słynnej broszurki prof. Vogla. Referent zgadzając się w niektórych punktach z prof. Voglem, w zasadzie zbijał z łańtwością zarzuty stawiane piłce nożnej przez autora. Po referacie rozwinęła się żywa dyskusja w której udział brali red. „Słowa Polskiego” p. Dr. Kordys, przew. LZOPN-u p. prof. Dregiewicz, sekretarz Kol. Sędziów p. Bejsarowicz

ref. rent. Ze względu na spóźnioną porę odłożono oalsze omówienie aktualnego, ciekawego tematu do trzeciego wieczoru dyskusyjnego, który odbędzie się w następnym tygodniu.

Z satysfakcją podkreślić należy wysoki, rzeczowy poziom na jakim stała dyskusja. Należy się spodziewać, że tego rodzaju wieczory cieszyć się będą coraz większą frekwencją, co napewno nie pozostanie bez wpływu na ukształtowanie się lwowskich stosunków sportowych.

Lwowskie Towarz. łyżwiarskie, chcąc umożliwić korzystanie z lodu urzędnikom państwowym, samorządowym i większych instytucji, uchwaliło udzielać znacznych zniżek w razie prośb w grupach co najmniej 10 osób, potwierdzonych przez odnośny urząd lub zarząd. Wydział uzyskał też 12 proc. zniżkę w zakupie łyżew. Dotychczas legitymację otrzymują bezpłatnie rabwicy kait sezonowych. N. S.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

Piątek „Wicek i Wacek”.
Sobota o godz. 3 popoł. „Wicek i Wacek” (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota o godz. 7.30 „Cyganeria” (gośc. występ Szymanowskiej oraz występ Drabika).

Niedziela o godz. 3 popoł. „Nieboska komedia”.

TEATR MAŁY.

Piątek „Miłość czuwa”.
Sobota „Miłość czuwa”.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Hrabina Marica” (35 jubileuszowe przedstawienie).
Sobota „Hrabina Marica”.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 12 grudnia: Jan KUBELIK. skrzypek.

Wtorek 16 grudnia: Stanisława Korwin-Szymanowska, wieczór pieśni.

„Szampańskie kobietki”. Taki tytuł nosi nowa operetka Lehara, której premiera odbędzie się w przyszłym tygodniu w Teatrze Nowości. Operetka ta posiada bardzo dowcipne libretto i miłą muzykę tak, że całość tworzy rzecz wartościową, utrzymującą się obecnie stale na repertuarze scen zagranicznych. „Szampańskie kobietki” przygotował reż. Tatrzański. Dyrygować będzie p. Wojnarowicz.

Teatr Bagatela: Program obecny. „Zdrada” Skerch — Erica Francosca — B. Bronowski — Harry Fleming — „Fatma” Szkic w 1 odsłonię.

Powiedziano że zadaniem sztuki jest odwrócić człowieka od samego siebie. Otóż sztuka wogóle nie istnieje dla jakiegoś celu. Dzieje się ona, jest, naszą rzeczą jest ją przeżywać i zrozumieć. A to możliwe jest tylko wtedy, jeśli ją pojmujemy jako głębsze tłumaczenie naszego życia, gdy widzimy, że w jej tworach godzą się sprzeczności i przeciwieństwa, w których sami uwięźliśmy. Właśnie prawdziwa sztuka nie odwraca nas od siebie, lecz wykażuje na nas, tylko uczy nas zapatrywać się na życie własne inaczej, aniżeli dawniej z wyższego stanowiska i w innym oświeceniu. Rozumiemy lepiej samych siebie i innych. W tem to tkwi poroc etyczna sztuki. Ucząc się poznawać życie z wyższej więzicy rozniema i przezwyciężania się, odwracamy się tylko od poziomego i bezplodnego sposobu rozpatrywania samego siebie, gdyż jednak nie byłoby sztuką to, co y nas odrywało od przeżytego doświadczenia, albowiem sztuka ma do czynienia z człowiekiem, a im głębiej go poznaje i oddaje, z tem większą siłą przeżywamy samych siebie. W. Foerster.

Czytajcie

„Szczutka”

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe		Kategorie		Czeki, przechozy i wypłaty		Uwagi
placa	zadaja	placa	zadaja	transakcje	transakcje	
---	---	Dolary amerykanske (dewizy)	(za 1 \$)	---	---	
---	---	Dolary amerykanske (dewizy)	(za 100)	---	---	
---	---	Dolary kanadyjskie	(za 100)	---	---	
---	---	Funt y szterling	(za 1 £)	---	---	
---	---	Franki belgijskie	(za 100)	---	---	
---	---	Franki franuskie	(za 100)	---	---	
---	---	Floreny holenderskie	(za 100)	---	---	
---	---	Franki szwajcarskie	(za 100)	---	---	
---	---	Korony austriackie	(za 100,000)	---	---	
---	---	Korony czesko-slowackie	(za 100)	---	---	
---	---	Korony dalskie	(za 100)	---	---	
---	---	Korony norweskie	(za 100)	---	---	
---	---	Korony szwedzkie	(za 100)	---	---	
---	---	Korony waleskie	(za 100,000)	---	---	
---	---	Lej rumunskie	(za 100)	---	---	
---	---	Lir włoskie	(za 100)	---	---	

B. Kursy Zbozowa.

Ceny rozumieja się w złotych za 100 kg. bez podatku spozywczego, miejsce sialca zaladowania.	Ceny		Uwagi	Ceny rozumieja się w złotych za 100 kg. bez podatku spozywczego, miejsce sialca zaladowania.	Ceny		Uwagi
	od	do			od	do	
Pszennica krajowa ex 1924	54	50	6	Maka pszenna 4%, 50%	---	---	
Zyto malopolskie nowego zident	19	0	19	Maka pszen. kuchennal	---	---	
Zyto malopolskie ex 1924	22	50	23	Maka pszenka ciemna	---	---	
Jeczmiern: malopolski browarniany	18	23	30	Maka zytna 60%	---	---	
Jeczmiern: malopolski przemialowy	20	21	21	Maka zytna 70%	---	---	
Owies malopolski ex 1924	20	22	22	GRYSIK kukurudziany	---	---	
Kukurudza krajowa	---	---	---	MAKA kukurudziana	---	---	
Ziemiaki przemyslowe	---	---	---	OTREB pszenny netto bez worka	---	---	
Fasola biala	---	---	---	OTREB zytny netto bez worka	---	---	
Fasola kolorowa	---	---	---	KASZA HRECZANNNA	---	---	
Fasola krasa	---	---	---	KASZA JAGIANNNA	---	---	
GROCH polny	---	---	---	KASZA JECZMIENNNA	---	---	
GROCH 1/2 Victoria	---	---	---	PECZAK	---	---	
ROBIK	---	---	---	MAKUCHY bialne i konopne	---	---	
MIESZANKA pastwana w starke	---	---	---	MAKUCHY rzepakowe	---	---	
WYKA	---	---	---	KONICZYNA czerwona krajowa ostre	---	---	
SIANO siodkie krajowe prasowane	---	---	---	KAPUSTA KWASZONA	---	---	
SIOMA prasowana	---	---	---	WORKI lotowe WYL. Stradon. Warta	---	---	
HRECZKA	---	---	---	Czestochowianka 75 kg. za sztukę	---	---	
LEN	---	---	---	WORKI utrwane, dobre, za sztukę	---	---	
LUBIN	---	---	---		---	---	

Sekretariat Gieldy

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

*) Ceny szacunkowe bez trans.

*) Ceny szacunkowe bez trans.

Urzędowa Cedura Giełdy Lwowskiej

Nr. 245.

Piątek, 12. grudnia 1924.

Notowania w złotych.

A. Kursa efektów

Kategorie:	Wart. nom.	Dywid. 1923/1924	Płać		Zadaj		Transakcje	Uwagi
			Zł.	Kr.	Zł.	Kr.		
I. Papiery państwowe.								
4% Państwowa pol. Prem. z r. 1920	1000	—	—	—	—	—	—	—
4 1/2% P. zł. z r. 1922	10000	—	—	—	—	—	—	—
II. Listy zastawne								
(bez kuponu bież.)	—	—	—	—	—	—	—	—
4 1/2% Banku hip. gal.	—	—	—	—	—	—	—	—
4 1/2% Banku Malop.	—	—	—	—	—	—	—	—
4 1/2% Bk. hip. zemel.	—	—	—	—	—	—	—	—
4 1/2% Pol. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	—	—
4% Polsk. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	—	—
4 1/2% Tow. kred. gal. ziemskie	—	—	—	—	—	—	—	—
III. Oblig.								
(bez kuponu bież.)	—	—	—	—	—	—	—	—
4 1/2% K. P. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	—	—
4% Kom. P. B. kraj.	—	—	—	—	—	—	—	—
4% K. lok. P. Bk. kr.	—	—	—	—	—	—	—	—
IV. Akcje.								
a) Bankowe:								
Akcji Żwiak.	280	140	—	—	—	—	—	—
Akcji Hipotecznej Handlowej w Poznaniu	283	130	—	—	—	—	—	—
Bank komercyjny Malopolski	281	500	—	—	—	—	—	—
Powszechny kredytowy	280	84	—	—	—	—	—	—
Przemysłowy	280	140	—	—	—	—	—	—
Rolniczy S. A.	280	140	—	—	—	—	—	—
Ziemski kredytowy	1000	180	—	—	—	—	—	—
Zemlewy	280	81	—	—	—	—	—	—
Z. S. Z. w Poznaniu	280	600	—	—	—	—	—	—
b) Handlowe:								
Impek Ska handlowa	140	9	—	—	—	—	—	—
Polski Glob	600	200	—	—	—	—	—	—
Polski	1000	62	—	—	—	—	—	—
Polbot	1000	210	—	—	—	—	—	—
Toban	140	210	—	—	—	—	—	—
Wawel	600	300	—	—	—	—	—	—
Lwowska kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—
c) Przemysłowe:								
Agrochemia f. szl. u. Bracia Biskupscy	600	650	5000	—	—	—	—	—
Brown Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—
Browary lwowskie	500	3000	—	—	—	—	—	—
Chodorow f. cukru	1000	3000	—	—	—	—	—	—
Chybie f. cukru	1000	3000	—	—	—	—	—	—
Cegielniki	1000	800	3000	—	—	—	—	—
Cmelow fabr. porcel.	1000	1000	2000	—	—	—	—	—
Fabryka lokomotyw	—	—	—	—	—	—	—	—
Galata fabr. obuwia	140	140	1400	—	—	—	—	—
Galicia Rafin. naftly	140	800	—	—	—	—	—	—
"Gazolina" S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—
Górka fabr. cementu	140	600	1800	—	—	—	—	—
"Kabel" T. P. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	—	—
Karpalit zakłady lif.	140	1800	—	—	—	—	—	—
Krakus f. wód. Krak.	280	200	3000	—	—	—	—	—
"Marylna" Z. p. ogrod.	5000	200	—	—	—	—	—	—
Niemolowski f. pap.	1000	1500	10500	—	—	—	—	—
"Nitrat" Zakl. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—
Orlowski, Karasinski	1000	4000	—	—	—	—	—	—
Oikos Zakl. prz.-drz.	500	300	—	—	—	—	—	—
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	—	—	—	—	—
Pezet Pow. Zakl. bud.	500	200	1000	—	—	—	—	—
Pocisk zakl. amun.	360	175	—	—	—	—	—	—
"Pokucie" Ska natl.	1000	500	7550	—	—	—	—	—
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	—	—	—	—	—	—
Pol. Tow. Budowlane	600	400	—	—	—	—	—	—
Potega Tow. huty z.	10000	2500	—	—	—	—	—	—
Rakozawa fabr. szkła	140	280	—	—	—	—	—	—
Roan Zielinski Z. m.	500	300	3600	—	—	—	—	—
Sierza zakl. elekt.	800	140	—	—	—	—	—	—
Sierza gór. zakłady	140	300	—	—	—	—	—	—
Spółka Akc. Wydaw.	280	750	—	—	—	—	—	—
"Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—
"Tehtar" Tow. akc.	1000	—	1800	—	—	—	—	—
Tepege gór. zakłady	700	700	3000	—	—	—	—	—
Tezp. tow. ekspl. soli	1080	350	—	—	—	—	—	—
Trzebunia f. m. S. A.	140	280	18000	—	—	—	—	—
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—
Wielka Ska	500	500	—	—	—	—	—	—
Zieleniewski m. masz.	1000	1070	—	—	—	—	—	—

Pierścionki Zaręczynowe

OBRAZKI ŚLUBNE i wszelkie podarunki weselne, chrześc., imieninowe i okolicznościowe poleca
6792

EDMUND MARJAN BEER
jubiler i złotnik, Lwów, ulica Chorążczyzny 7.
WIELKI WYBÓR Rok założenia 1905. CENY NISKIE

T. 346/21. Edykt. Teodor Towpyła, urodzony 1873, zamieszkały w Baryszu, żołnierz, zaginął na wojnie na froncie włoskim od roku 1918. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Stanisława Ropaka w Baryszu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7439
Sąd okręgowy.

Stanisławów, 30. października 1924.

T. 317/24/3. Edykt. Wasyl Romaniuk, urodzony 1876, zamieszkały w Ściance, żołnierz, zaginął na wojnie od roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Stanisława Romaniuka w Ściance o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7438
Sąd okręgowy.

Stanisławów, 30. października 1924.

T. 314/24/3. Edykt. Kość Bojko, urodzony 1878, zamieszkały w Hrehorowie, żołnierz, zaginął na wojnie od roku 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Jakóba Bojko w Hrehorowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7437
Sąd okręgowy.

Stanisławów, 31. października 1924.

T. 305/21. Edykt. Iwan Bojczuk, urodzony 1888, zamieszkały w Ściance, żołnierz, zaginął na wojnie od roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora Kościa Darmohraja Wasyla w Ściance o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7436
Sąd okręgowy.

Stanisławów, 30. października 1924.

T. 303/24. Edykt. Józef Łapiak, urodzony 1867, zamieszkały w Pużnikach, żołnierz, zaginął na wojnie od roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Marccego Działoszyńskiego w Pużnikach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7435
Sąd okręgowy.

Stanisławów, 27. października 1924.

T. 380/24. Edykt. Wasyl Pawliw, urodzony 1884, zamieszkały w Niżniowie, żołnierz, zaginął na wojnie od sierpnia 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, a małżeństwa zawartego z Anną Pawliw za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę wężła małżeńskiego dra Jana Makucna w Tlumaczu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7440
Sąd okręgowy.

Stanisławów, 10. listopada 1924.

T. 352/24. Edykt. Teodor Bojczuk, urodzony 1875, zamieszkały w Siwce, żołnierz, zaginął w niewoli rosyjskiej od roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Antoniego Michałajka Hawryły w Ściance o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7441
Sąd okręgowy.

Stanisławów, 7. listopada 1924.

T. 385/24. Edykt. Tomasz Zimroz, urodzony 1904, zamieszkały w Kujdanowie, żołnierz, zaginął na wojnie od roku 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Józefa Fischera w Kujdanowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7442
Sąd okręgowy.

Stanisławów, 5. listopada 1924.

T. 190/24. Michał Muszak, urodzony 1873, Pniak, jeńiec, umrzeć miał 1916. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Goldmanowi, adwokatowi w Mościskach, kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 7404
Sąd okręgowy.

Przemysł, 11. października 1924.

T. 249/24. Andrzej Kinasz po Teodorze, urodzony 1882, Zawala, żołnierz, na froncie włoskim 1918 zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Goldmanowi, adwokatowi w Mościskach, kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 7405
Sąd okręgowy.

Przemysł, 9. października 1924.

T. 225/24. Antoni Kozackiewicz po Franciszku, urodzony 1888, Rudnik, jeńiec od 1918, nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Goldmanowi, adwokatowi w Mościskach, kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 7406
Sąd okręgowy.

Przemysł, 25. października 1924

T. 233/24. Wasyl Król, urodzony 1863, Skopów, powołany 1914 jako podwoda, nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Wanickowi, adwokatowi w Przemysłu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 7407
Sąd okręgowy.

Przemysł, 24. października 1924.

T. 296/24. Jan Stefanek po Mikołaju, urodzony 1877, Łaska Wola, zaginął 1916 na wojnie. Wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Lrowi Goldmanowi, adwokatowi w Mościskach, kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 7408
Sąd okręgowy.

Przemysł, 30. października 1924.

T. 346/22. Hryńko Żuk, syn Damiana, urodzony w Choińcu 1879, miał umrzeć 1915 na froncie włoskim. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. E. Morgensternowi, adwokatowi w Przemysłu, kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 7401
Sąd okręgowy.

Przemysł, 3. lutego 1923.

T. 90/24/4. Edykt. Stanisław Junak syn Jana i Katarzyny, rz. kat., urodz. 17. stycznia 1884 w Medenicach, tamże zamieszkały, żonaty, żołnierz 77 p. p. walczył na froncie rosyjskim w r. 1914 i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy adw. dr. Muszyńskiemu lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 7394
Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 13. listopada 1924.

1 7 7 7 7 7

Fum. 1192. Rg. C. V. 33. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 12 października 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: dotąd „Wywiad” biuro informacyjno-wydawnicze założone przez Małopolskie instytucje finansowe spółka z ogran. por. Zmiany: Brzmienie firmy odtąd: „Wywiad” Biuro kredytowo-informacyjne i wydawnicze, założone przez Polskie instytucje finansowe, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Oddział filjalny założony w Łodzi, Zawiadawcą Oddziału Łódzkiego ustanowiono Stanisława Lauterbacha. Rada Nadzorcza składa się odtąd z 7—15 członków wybranych przez Walne Zgromadzenie. Prokurę Adama Pawlikowskiego odwołano. Brzmienie art. I. i XV. kontraktu spółki odpowiednio zmieniono. Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV. Lwów dnia 10. paźdz. 1924. 7272

ZGUBIONO dnia 10. bm. 3 weksle na łączną kwotę 546.79 zł. pl. 18. grudnia. 20. grudnia i 29. grudnia, wystawione przez skład obuwia I. F. Firsch S. Fränkel, które niniejszem unieważniam i ostrzegam przed ich nabyciem. 7423

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks Uniwersytetu lwowskiego Nr. 3689 Marii Bochdan. 7416

POKOJU na biuro z osobnym wejściem w okolicach ul. Senatorskiej, ul. Akademickiej, Fredry, Łozińskiego itp. poszukuję za odstępnem. — Zgłoszenia w Administracji.

SPROSTOWANIE.
Ogłoszenie Wydziału powiatowego w Żółkwi z dnia 29./XI. 1924 l. 5091, zamieszczone w Nr. 279, konkursu na lustratora oraz kasjera ma brzmieć w X. względnie IX. st. sł. (a nie jak mylnie wydrukowano w X. wzgl. XI. st. służb.).

OGŁOSZENIE PRZETARGU.
W Nadleśnictwie państwowem Worochta, Małopolska, odbędzie się 17 grudnia 1924 publiczny przetarg ustny zapomocą ofert pisemnych na sprzedaż około 39.400 m³ drewna użytkowego opałowego świerkowego i jodłowego m. piłu.

Oferty należy wnosić do wieczora dnia poprzedzającego przetarg.
Warunki są do przegladnięcia w Nadleśnictwie Worochta i w Dyrekcji okręgowej lasów państwowych ul. Chorążczyzny 17. 7414

KASA ZALICZKOWA „NADZIEJA” W ZBOROWIE
stow. zar. z ogran. poręka.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Kasy zaliczkowej „Nadzieja” w Zborowie. stow. zarz. z ogr. poręka, odbędzie się 28. grudnia 1924 w lokalu p. Herscha Rotha w Zborowie o godzinie 12 w poł., a w razie braku kompletu tegoż samego dnia i w tymże lokalu o godzinie 2 popoł., które bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie obradować i uchwalać będzie z następującym

- Porządkiem dziennym:
1) Uzgodnienie statutu w myśl ustawy o Spółdzielniach z 29. października 1920 Dz. P. P. 111 poz. 733.
2) Wybór Rady Nadzorczej.
3) Wybór Dyrekcji.
4) Ewentualne uchwalenie rozwiązania Stowarzyszenia, likwidacja tegoż oraz wybór likwidatorów.
5) Wnioski. 7420

DYREKCJA.

NADZWYCAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZ. WYROBU I SPRZEDAŻY SZAT LITURGICZNYCH
stowarz. zarej z ogr. odpow. w likwidacji w Krośnie

odbędzie się dnia 29. grudnia 1924 o godz. 3 popołudniu w lokalu Towarzystwa. Porządek dzienny:

- Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
 - Sprawozdanie likwidatorów o przeprowadzonej likwidacji i rozdział pozostałych funduszów.
 - Uchwalenie absolutorium dla likwidatorów i wykreślenie firmy z rejestru handlowego.
 - Wnioski.
- Krosno, dnia 10. grudnia 1924.

Likwidatorzy: Maria Gawrońska, Bolesław Gidlewski, Wł. Sulimski. 7422

Nr. Dz. II. 74049-19.4. Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie ogłasza niniejszem **PRZETARG PUBLICZNY**

na dostawę w roku 1925 200.000 sztuk podkładów sosnowych i dębowych; orętu zimowego 1924/25 wedle nowych typów polskich ustalonych przez Ministerstwo kolei, a mianowicie

Podkładów sosnowych typu I.	108.000 sztuk
„ „ „ „ III.	12.000 „
Podkładów dębowych „ I.	72.000 „
„ „ „ III.	8.000 „

Podkłady sosnowe mają być ofiarowane franko wagon stacja Dziedzice, zaś dębowe franko wagon stacja Ropczyce.

Ceny jednostkowe należy podać dwojakiem, a mianowicie:
a) dla podkładów sosnowych franko wagon Dziedzice i stacja załadowcza,
b) dla podkładów dębowych, franko wagon stacja Ropczyce i stacja załadowcza.

Przy podawaniu tych cen należy podać ile sztuk sosnowych a osobno ile sztuk dębowych i w jakich stacjach będą ładowane, jakoteż gdzie dana Firma posiada swe drzewostany. Oferowanie wyłącznie typu III. bez typu I. jest niedozwolone i nie będzie uwzględnione.

Oferty ostemplowane należy nadsyłać w zamkniętych kopertach zaopatrzonych napisem „Oferta na dostawę podkładów” do Dyrekcji Kolei państwowych w Krakowie do 20. grudnia 1924 godziny 12 w południe. — Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. grudnia o godzinie 12 w południe w biurze Naczelnika Wydziału Drogowego, II. piętro, drzwi Nr. 168. — Równocześnie z ofertą należy złożyć w kasie głównej Dyrekcji poręczne w wysokości 5 p.c. oferowanej wartości towaru w gotówce lub w papierach wartościowych, akoteż pożyczce dolarowej, obligacjach pożyczki kolejowej, biletach skarbowych, pożyczce konweksyjnej, pożyczce złotej, pożyczce włoskiej. Umowy będą zawierane z terminem dostawy tylko do 1. października 1925 i do tego terminu musi być dostawa ukończoną a w poszczególnych miesiącach równomiernie wykonywaną. Zaliczki ani pożyczki nie będą udzielane.

Najnowsze warunki techniczne oraz rysunki polskich typów podkładów można rozpatrzeć i zasięgnąć potrzebnych wyjaśnień w biurze Dyrekcji, III. piętro, drzwi Nr. 207. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między oferentami bez względu na oferowane ceny. Oferty pośredników oraz oferty nadeszłe po przepisanym terminie nie będą rozpatrywane.

Kraków, dnia 4. grudnia 1924. 7419 **DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE.**

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych należyćie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI zaścizność pocztowa otraczonego przez „Drukarnia Polska”, pod zarz. B. Stojńskiego.